

Sentino, Atlantyck

Byłem mały, dali butle mi piwa
... i to trwa już ileś lat
Dość mam brudów, chciałbym cofnąć chwilę czas
Wstydę się przed ludźmi co nie lubią mnie i tak, więc
Płynę jak na Atlantyku, płynę jak na Atlantyku, płynę jak na Atlantyku
Jak Krzysztof Kolumb uciekając od nawyków

Odkryję nowego siebie dziś, tak to jest
Nie zmienimy raczej nic, tak to jest
Nie ma kompasu trzeba pić, tak to jest
Ale chciałbym chociaż żyć jako zgreb
Ludzie nie czują tego bólu w swej klacie
Każda porażka krótko trwa ...
Gdyby nie muza to bym był ...
Ale na razie po dwóch litrach wieśniakiem

Byłem mały, dali butle mi piwa
... i to trwa już ileś lat
Dość mam brudów, chciałbym cofnąć chwilę czas
Wstydę się przed ludźmi co nie lubią mnie i tak, więc
Płynę jak na Atlantyku, płynę jak na Atlantyku, płynę jak na Atlantyku
Jak Krzysztof Kolumb uciekając od nawyków

Odkryłem Amerykę, że nie zawsze muszę chlać
Znowu jest rano, a ja znowu muszę wstać
Mam taki głód w sobie i walczę z nim o świat
Któremu z was mam się tłumaczyć, kurwa mać
Te wszystkie damy tutaj z nami są tak fajne
Lecz głupie myśli w mojej bani są tak skrajne
Nie mogę ranić jej a bawić chce się w knajpie
Bo znów na miasto lecę w balet i jest scheiße

Byłem mały, dali butle mi piwa
... i to trwa już ileś lat
Dość mam brudów, chciałbym cofnąć chwilę czas
Wstydę się przed ludźmi co nie lubią mnie i tak, więc
Płynę jak na Atlantyku, płynę jak na Atlantyku, płynę jak na Atlantyku
Jak Krzysztof Kolumb uciekając od nawyków

Płynę jak na Atlantyku, płynę jak na Atlantyku, płynę jak na Atlantyku
Jak Krzysztof Kolumb uciekając od nawyków